XIII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka - KOZIENICE 2015
Łukasz Jakubowski - kategoria młodzież - poezja - wyróżnienie

Szczyt

Zaraz zenit
pozaciąga wszystkie węzły
i podepcze dwoje ludzi rozłożonych na trawie.
Leniwy kot poturla chmury.

Chcę wsiąknąć wtopiony
w każdy cal złożonych rąk.
Noga na nogę.
Oczy zbliżają się
do godziny dwunastej.

*

Po moich plecach
zegar spływa grubymi strugami.

Piątkowe upojenie alkoholowe

Noc pierwsza. (niech trwa zawsze)
Załoga pomogła mi przetrwać,
jeszcze tylko trzeba się odnaleźć.

Ludzie porozrzucani po kątach miasta.

*

Wieczorem odwiedziłem wielu.
(jeśli tylko teraz mogę cię dostrzec,
chcę spać już wiecznie)
Szyby samochodów mówią mi,
że ten pieprzyk nadal tam jest —
odciśnięty na wspomnieniach.

Sztorm ludzi z nieważnymi twarzami.

Na pewno znajdę sobie jakiś dach —
kiedyś. Naciągnę się, będziesz moją kołdrą
w każdą samotną noc i niespożyty dzień.

Każdy porzucony sen.

*

Noc druga. (to już ostatnia, obiecuję)
Nie mamy co pić,
papierosowy dym zdmuchnął mnie
na bezludną wyspę.
Nie mogę znaleźć kolejnego *łóżka*.

Bez słowny

Mógłbym nazwać ten krzak, chociażby wierszem,
(nie musi płonąć, i tak jest świętym znakiem
dla pszczół i ptaków) ale uciekają mi słowa,
zwłaszcza te dojrzałe sięgnęły bruku.

Kropla nad *i* spłynie po dziobie,
a rozkład będzie częścią ofiary,
niezapisanej żadną narracją czy współrzędną.
Przez Matkę Ziemię.

...zlizuję sok z bzu spomiędzy wzlotów
i odlotów.